

Tomasz Grzegorz Grosse*

INTEGRACJA REGIONALNA WEDŁUG KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

REGIONAL INTEGRATION ACCORDING TO CATHOLIC SOCIAL TEACHING

Abstract: The article presents the model of regional integration implemented in Western Europe after World War II, which has not been changed by the subsequent accessions of new European states. The author diagnoses the most significant dysfunctions of this model and then confronts them with the principles of Catholic social teaching, seeking inspiration for outlining an alternative model of regional integration. Finally, he assesses the chances of introducing reforms in the regional integration project, and thus the possibility of building an alternative model of cooperation in Europe.

Keywords: regional integration, centralization, subsidiarity, Catholic social teaching, European Union.

1. INTEGRACJA REGIONALNA JAKĄ ZNAMY...

Integracja europejska, zainicjowana po II wojnie światowej w Europie Zachodniej, od samego początku odbywała się według jednego, bezalternatywnego modelu. Był to model scentralizowany, z coraz większym „deficytem demokratycznym”, a więc ograniczającym demokracje narodowe w państwach członkowskich¹. Model ten

* Tomasz Grosse – profesor, politolog i socjolog, pracownik Katedry Polityki Unii Europejskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Pojęcie deficytu demokratycznego jest często stosowane w studiach europejskich, jak również rozmaicie definiowane. Jego zasadniczym sensem jest dowodzenie niedostatku standardów oraz procedur demokratycznych na szczeblu Unii Europejskiej, np. słabość europejskiej debaty publicznej oraz kontroli ze strony wyborców. Innym odniesieniem tego terminu jest ograniczanie przez Unię demokracji w państwach członkowskich. Por. T. Benn, K. Worcester, *Europe's Democratic Deficit*, „World Policy Journal” 1991, vol. 8, no. 4, s. 739-753; F. Scharpf, *Governing in Europe: Effective and Democratic?*, Oxford University Press, Oxford 1999; G. Tsebelis, *Maastricht and the Democratic Deficit*,

przypominał bardziej sędziokrację lub oligarchię aniżeli demokrację. Był bowiem projektem elitarnym, odgórnie sterującym narodami europejskimi przez „oświecone” elity urzędnicze i sędownicze, a więc ponadnarodowe. Dla nich narody – z ich interesami, nacjonalizmami i patriotyzmami, ale również tradycją, historią i kulturą – były wręcz zagrożeniem. Tym samym niebezpieczne wydawały się też ich krajowe demokracje, postrzegane jako niesforne i nieakceptowane, zwłaszcza wtedy, kiedy sprzeciwiały się elitom unijnym i ich scentralizowanej metodzie integracyjnej. Paradoxem tej sytuacji było to, iż ważną częścią tej oligarchii rządzącej Unią Europejską były elity francuskie i niemieckie, uprzywilejowane od samego początku w procesach integracyjnych. Akceptowały one centralizację unijną, a nawet tendencję do wykorzeniania idei narodowych w Unii Europejskiej, mając nadzieję na to, że będzie to dotyczyć jedynie państw mniejszych lub o statusie peryferyjnym, a tym samym nie będzie zagrażać interesom niemieckim i francuskim. Wręcz przeciwnie, wspomniane elity były przekonane, że taka integracja ułatwi im zarządzanie sprawami europejskimi poprzez instrumenty unijne i instytucje ponadnarodowe, zgodnie z własnymi interesami narodowymi, przemianowanymi dla niepoznaki na „interesy europejskie”.

Ta scentralizowana metoda integracyjna, tłumiąc demosy narodowe (lub bardziej precyzyjnie rzecz ujmując – narodowe *demoi*²), nie tylko ograniczała demokrację w Europie, ale coraz silniej zmierzała w stronę autorytarną, a nawet totalitarną. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy ingerowała w sferę życia prywatnego obywateli Unii Europejskiej, narzucając jedynie słuszną ideologię opierającą się na lewicowej interpretacji tzw. wartości europejskich³. Ograniczało to faktycznie swobody i wolności obywatelskie. Przykładem takiej tendencji była polityka klimatyczna. Coraz silniej regulowała ona nie tylko dozwolone źródła pozyskiwania energii i ciepła, ale sposoby oraz zakres transportu, dozwoloną dietę żywieniową, organizację przestrzeni publicznej i prywatnej, w tym mieszkalnictwa itd. Zdaniem naukowych doradców Komisji Europejskiej⁴ mieszkańcy Europy powinni znacznie mniej konsumować, mieszkać w niewielkich domach i jeździć małymi

„Aussenwirtschaft” 1997, no 52 (1-2), 29-56; J.H.H. Weiler, U.R. Haltern, F.C. Mayer, *European Democracy and Its Critique*, „West European Politics” 1995, vol. 18, no. 3, s. 4-39; Ch. Crombez, *The Democratic Deficit in the European Union. Much Ado about Nothing?*, „European Union Politics” 2003, vol. 4 (1), s. 101-120; T.G. Grosse, *Kryzys demokracji w Europie*, „Przegląd Europejski” 2014, nr 3, s. 24-52.

² F. Cheneval, S. Lavenex, F. Schimmelfennig, *Demoi-cracy in the European Union: principles, institutions, policies*, „Journal of European Public Policy” 2014, no 22 (1), s. 1-18. doi: <10.1080/13501763.2014.886902>.

³ Por. T.G. Grosse, *Lewicowa ofensywa w Unii Europejskiej*, „Chrześcijaństwo – Świat – Polityka” 2022, nr 26, s. 89-116.

⁴ *Scientific advice for the determination of an EU-wide 2040 climate target and a greenhouse gas budget for 2030-2050, the European Scientific Advisory Board on Climate Change*, Brussels, 15 June 2023.

samochodami, a nawet zrezygnować z posiadania własnego auta. Cele klimatyczne Unii Europejskiej oznaczały m.in. wyeliminowanie w Unii węgla do 2030 r., gazu ziemnego do 2040 r., a także ograniczenie spożycia mięsa, nabiału i jajek o około połowę przed 2040 r. Ingerencja w sferę prywatną elit unijnych dotyczyła także sfery seksualnej, rodzinnej, a w sferze publicznej – edukacji, mediów i debaty politycznej. Preferowano w niej nie tylko poglądy sprzyjające integracji scentralizowanej i oligarchicznej, ale także idee lewicowe. Piętnowano zaś i spychano na margines poglądy konserwatywne, chadeckie i odwołujące się do społecznej myśli Kościoła⁵. W ten sposób likwidowano naturalną dla demokracji tolerancję dla różnorodności światopoglądowej. Sam model integracji był od zawsze bezalternatywny. Taki sam pod względem ustrojowym, a więc zmierzający faktycznie do super-państwa europejskiego. Natomiast w warstwie ideologicznej – lewicowy, a nawet marksistowski, uniwersalny i hegemoniczny, a tym samym nieznoszący konkurencji intelektualnej.

Presja ideologiczna miała zbudować jednolitą tożsamość europejską i wykończyć te narode. W ten sposób odgórnie budowano „nowego Europejczyka”, zgodnie z tradycją rewolucji francuskiej, która odrzucała stary porządek i idee, a w to miejsce miała budować „nowego Francuza”, posłusznego rządowi centralnemu i nowym ideom świeckiego i rewolucyjnego państwa. Ta odgórnie narzucana socjotechnika traktowała całe narody w sposób przedmiotowy i instrumentalny. Miała sprzyjać scentralizowanemu i oligarchicznemu modelowi integracji, lecz odbierała niestety godność osobie ludzkiej. W imię uniwersalnych praw człowieka pomniejszała w istocie znaczenie praw obywatelskich, a tym samym wspólnot demokratycznych na szczeblu państwowym. To lekceważenie wspólnotowości, zwłaszcza narodowej, nie było przypadkowe. Faktycznie służyło marginalizacji idei wolnościowych i republikańskich, jak również samorządowych. Obywatele mieli być zatomizowani, nie zaś jednoczeni w ramach różnorodnych wspólnot. Mieli być pasywni, a niezaangażowani. Raczej posłuszni odgórnym dyrektywom aniżeli podmiotowi lub, co gorsze, domagający się respektowania własnych praw. Kierunki polityczne miała w tym modelu wyznaczać oświecona elita, a więc oligarchia zarządzająca całym projektem, a nie „lud” lub narodowe demosy, zbyt kapryśne i niebezpieczne dla projektu integracyjnego.

Ważnym aspektem tego scentralizowanego modelu realizowanego po II wojnie światowej w Europie Zachodniej, do którego włączono później państwa Europy Środkowej, był silny podział na unijne centrum oraz peryferie. Państwa Europy Środkowej od samego początku były traktowane jak peryferie, które nie przynależą do unijnego rdzenia, a tym samym są przedmiotem decyzji, a nie podmiotami kształtującymi polityki unijne. W sytuacji pogłębiających się kryzysów do peryferii unijnych zostało zdegradowane całe południe strefy euro. Zachwiała się

⁵ T.G. Grosse, *Lewicowa ofensywa w Unii Europejskiej*.

nawet wówczas pozycja Francji, jako udziałowca dwupaństwowego „motoru integracyjnego”. W wyniku tego procesu oraz po zjednoczeniu Niemiec Berlin stawał się coraz ważniejszą stolicą dla kształtowania procesów integracyjnych. Zyskała też na sile kosmopolityczna i ponadnarodowa elita brukselsko-luksemburska. Dodatkowo, przedłużające się kryzysy oznaczały, że coraz częściej państwa unijnego centrum przesuwali koszty dostosowań na państwa najsłabsze lub peryferyjne.

Innym wymiarem funkcjonowania modelu scentralizowanego było zjawisko *competence creep*, a więc „pełzającej ekspansji kompetencyjnej” Unii Europejskiej⁶. Unia, stopniowo, acz konsekwentnie, zgarniała dla siebie coraz więcej władzy, a więc zabierała kompetencje państwom członkowskim. Czyniła to bez odpowiedniej zmiany traktatów unijnych, a więc z pogwałceniem traktatowej zasady przyznania (art. 5 Traktatu o Unii Europejskiej). Czyniła to metodą faktów dokonanych, która w literaturze jest określana jako integracja „tylnymi drzwiami” (ang. *through the backdoor*)⁷ lub „z ukrycia” (ang. *integration by stealth*)⁸. Istotą tego postępowania była reinterpretacja lub omijanie prawa traktatowego, niekiedy jego gwałcenie lub niestosowanie w praktyce. Było to nie tylko kreatywne wzmacnianie centralizacji, przy każdej nadarzającej się okazji, zwłaszcza w kryzysach, ale przede wszystkim demonstracyjne łamanie praworządności. To instytucje unijne same „przyznawały” sobie władzę, a nie tak jak tego wymagają traktaty – narody europejskie przekazywały swoje kompetencje zgodnie z własnymi konstytucjami i procedurami prawnymi. To nie one delegowały część własnych prerogatyw i suwerenności do Unii Europejskiej. Ta suwerenność była im odbierana metodą faktów dokonanych przez instytucje ponadnarodowe.

Proces ten był niedemokratyczny. Był uzurpacją władzy. Był przejściem kompetencji w sposób autokratyczny, odgórny i bez odpowiedniej legitymacji demokratycznej lub choćby prawno-konstytucyjnej. Był natomiast zgodny z praktyką stosowania modelu scentralizowanego od początku integracji, zgodny

⁶ S. Garben, *Competence Creep Revisited*, „Journal of Common Market Studies” 2019, vol. 57, no. 2, s. 205-222; S. Garben, *From sneaking to striding: Combatting competence creep and consolidating the EU legislative process*, „European Law Journal” 2020, no 26 (5-6), s. 429-447; S. Garben, *Confronting the Competence Conundrum: Democratising the European Union through an Expansion of its Legislative Powers*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2015, vol. 35, no. 1, s. 55-89; M. Pollack, *Creeping Competence: The Expanding Agenda of the European Community*, „Journal of Public Policy” 1994, vol. 14, no. 2, s. 95-145; S. Weatherill, *Competence Creep and Competence Control*, „Yearbook of European Law” 2004, vol. 23, no. 1, s. 1-55; M. Citi, *Revisiting Creeping Competences in the EU: The Case of Security R&D Policy*, „Journal of European Integration” 2014, vol. 36, no. 2, s. 135-151.

⁷ M. Martens, *Administrative Integration through the Back Door? The Role and Influence of the European Commission in Transgovernmental Networks within the Environmental Policy Field*, „Journal of European Integration” 2008, no 30 (5), s. 635-651, <<https://doi.org/10.1080/07036330802439608>>.

⁸ S. Meunier, *Integration by Stealth: How the European Union Gained Competence over Foreign Direct Investment*, „Journal of Common Market Studies” 2017, no 55, s. 593-610, doi: <10.1111/jcms.12528>.

z metodą „małych kroczków” Jeana Monneta. W jego słynnej opinii „Europa będzie wykuwać się w kryzysach i będzie sumą rozwiązań przyjętych, aby te kryzysy zakończyć”⁹. Kryzysy traktowane były bowiem od zawsze jako sposobność zwiększania centralizacji władzy. Nawet wówczas, kiedy odbywało się to bez odpowiedniej zgody ze strony narodowych wspólnot demokratycznych, a wręcz wbrew wymogom krajowych konstytucji. W ten sposób realizowano w praktyce dewizę z traktatów rzymskich: *ever closer union*.

W sytuacji kryzysów nie tylko odważnie postępowała centralizacja. Dominującą metodą integracji regionalnej stawały się przymus i hierarchia. Odwoływały się one do argumentu siły prawa unijnego, pod groźbą sankcji finansowych i stygmatyzującej narracji wobec wszystkich niepokornych. Unia traciła w ten sposób wymiar dobrowolny i solidarnościowy, zwłaszcza wobec państw słabszych i peryferyjnych lub najsłabszych grup społecznych. Z przymusem łączyła się bowiem nierówna dystrybucja korzyści i kosztów integracyjnych, a w zasadzie spychanie coraz większych ciężarów na podmioty najsłabsze.

Model scentralizowanej i oligarchicznie zarządzanej integracji torował drogę do super-państwa unijnego. Miało ono dwa istotne wymiary federacyjne. Po pierwsze federalizm prawny, który oznaczał nadrzędność prawa unijnego nad narodowym, w tym nad krajowymi konstytucjami oraz sądownictwem konstytucyjnym. Przy czym prawo unijne w coraz większym stopniu było kształtowane w sposób arbitralny przez instytucje ponadnarodowe, zwłaszcza Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Nadawało to ustrojowi Unii rys sędziokracji¹⁰, ale pozbawiało go odpowiedniej legitymizacji demokratycznej. Kolejnym przejawem federalizacji była sfera fiskalna¹¹. Było to związane z coraz większym długiem unijnym oraz kolejnymi podatkami wprowadzanymi przez Unię. Brakowało natomiast w procesach integracyjnych rozwoju federalizmu demokratycznego¹². Innymi słowy, systematycznemu ograniczaniu, a nawet gwałceniu praw demokracji na szczeblu narodowym nie towarzyszyło wzmacnianie demokracji na poziomie unijnym. Dlatego powstające w Europie super-państwo nie sposób określić mianem demokratycznego. Było ono raczej odpowiednikiem ustroju oligarchicznego z elementami sędziokracji i technokracji.

⁹ J. Monnet Quotes, *The Jean Monnet Institute*, <<https://institutjeanmonnet.eu/en/jean-monnet/citations-jean-monnet/#:~:text=%E2%80%9CLife%20is%20full%20of%20opportunities,crisis%20is%20on%20their%20doorstep.%E2%80%9D>> [dostęp: 27.09.2025].

¹⁰ A. Bryk, *Sędziokracja – kilka uwag o kulturowych przyczynach i konsekwencjach nowej formy liberalnego konstytucjonalizmu* [w:] *Trzecia władza w Unii Europejskiej. Od teorii do praktyki*, red. T.G. Grosse, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2024, s. 31-92.

¹¹ A. Hinarejos, R. Schütze, *EU Fiscal Federalism. Past, Present, Future*, Oxford University Press, Oxford – New York 2023.

¹² T.G. Grosse, *Kryzys demokracji w Europie*.

Podstawowym mankamentem tak rozwijanego modelu scentralizowanego była jego nieskuteczność w praktyce. Unia nie odpowiadała na kolejne kryzysy w sposób właściwy, demonstrując raczej dysfunkcjonalność i bezradność. Przyczyną była sama centralizacja. Unia zbyt wiele zagarnęła dla siebie, ale nie potrafiła skutecznie zarządzać kryzysami. Nie miała odpowiednich narzędzi, ani nie była w stanie pogodzić sprzeczności oczekiwań ze strony różnorodnych wpływowych grup interesów. Ograniczała natomiast możliwości reagowania na trudności przez państwa członkowskie. Niektóre z nich działały wręcz zgodnie z syndromem „wyczonej bezradności”, a więc starając się delegować kłopoty na Unię, zamiast ratować sytuację na własną rękę.

Innym problem było źle działające przywództwo. Dominujące tutaj elity niemieckie i francuskie nie tylko kierowały się własnymi interesami, a tym samym przesuwali wszelkie koszty dostosowań na państwa najsłabsze. Co gorsza, niejednokrotnie obierały błędny kurs działań antykryzysowych, który generował kolejne problemy i dysfunkcje. Koszty ponosiły więc nie tylko państwa najsłabsze lub peryferyjne, ale cała Unia. W literaturze zjawisko to nosi miano „asymetrii racjonalności”¹³. Egoizm oligarchii niemiecko-francuskiej nie sprzyjał więc rozwiązywaniu kryzysów z pożytkiem dla całej Unii, z troską o „wspólnotę europejską”, choćby traktowaną jedynie w wymiarze postulatywnym i przyszłościowym. Co więcej, to partykularne podejście było w oczywistej niezgodzie z zasadą solidarności (występującą w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej) m.in. względem państw słabszych bądź pogrążonych w kryzysach. W rezultacie Unia pogrążała się w coraz większych problemach „multi-kryzysów” lub „polikryzysu”¹⁴.

Scentralizowany model ponosił kolejne porażki, a kryzysy zamiast budować integrację, coraz bardziej ją zatapiały. Bezalternatywność opisywanego modelu stawała się potężną dysfunkcją systemową, gdyż utrudniała wycofanie się z błędnych polityk lub choćby obranie innego ich kierunku. Ograniczana przez lata demokracja także nie dostarczała zmiany, a więc alternatywy programowej lub ustrojowej dla projektu europejskiego.

¹³ Tenże, *Wprowadzenie. Polityki europejskie w dobie zmiany modelu integracji* [w:] *Polityki europejskie w dobie kryzysu*, red. T.G. Grosse, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 9-32.

¹⁴ J. Zeitlin, F. Nicoli, B. Laffan, *Introduction: The European union beyond the polycrisis? Integration and politicization in an age of shifting cleavages*, „Journal of European Public Policy” 2019, no. 26 (7), s. 963-976, <<https://doi.org/10.1080/13501763.2019.1619803>>.

2. INTEGRACJA REGIONALNA JAKIEJ PRAGNIEMY...

Katolicka nauka społeczna¹⁵ jest stosunkowo rzadko przywoływana w dyskusji o integracji regionalnej w Europie¹⁶. A może stać się cennym drogowskazem dla dysfunkcjonalnej Unii Europejskiej. Przede wszystkim wspomniane nauczanie Kościoła odnosi się do zasady pomocniczości, czyli subsydiarności w życiu społecznym i politycznym. Jest to zaprzeczenie tendencji centralizacyjnej widocznej w procesach integracyjnych w Unii Europejskiej faktycznie od samego początku istnienia wspólnot europejskich. Integracja regionalna powinna być zdecentralizowana, a więc przestrzegająca traktatowej zasady przyznania, respektująca kompetencje narodowe, które nigdy nie zostały przekazane do Unii, a tym samym szanująca demokracje narodowe i wolę wyborców. Z kolei instytucje unijne zamiast zawłaszczania kompetencji państw członkowskich, przykładowo w kryzysach, powinny pełnić funkcję pomocniczą dla krajowych rządów, czyli wspierać je w sytuacjach problemowych, kiedy one same nie radzą sobie z występującymi trudnościami. Pomoc w kryzysach nie powinna jednak prowadzić do zjawiska *competence creep*, a więc odbierania na stałe kompetencji narodowych. W ten sposób zasada pomocniczości jest jednocześnie poszanowaniem demokracji w Europie, jak również wartości zapisanych w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE)¹⁷. Ułatwia też przestrzeganie traktatów, a tym samym praworządności instytucji ponadnarodowych. Wzmacnia również tendencję do zarządzania zdecentralizowanego.

Subsydiarność pozwala na okazywanie solidarności państwom słabszym lub peryferyjnym albo grupom społecznym szczególnie narażonym na ponoszenie kosztów integracji. Ważną zasadą katolickiej nauki Kościoła jest właśnie solidarność. Wspomniana zasada powinna dotyczyć zarówno instytucji unijnych, jak i państw członkowskich. Jednocześnie solidarność nie może być okazywana pod przymusem, np. pod groźbą sankcji finansowych. Jej istotą jest bowiem dobrovolność okazywania pomocy. Tymczasem integracja regionalna w Europie coraz bardziej zmierzała dotąd w kierunku stosowania metod siłowych, hierarchicznych i sankcyjnych. Miało to na celu wymuszanie pożądanego działania państw członkowskich, w tym przerzucania kosztów integracyjnych przez tych silniejszych i uprzywilejowanych na słabszych. Stanowi to oczywiste zaprzeczenie idei

¹⁵ Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Watykan 2004.

¹⁶ Na ten temat wypowiadałem się na dwóch konferencjach: na IX Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej, w panelu pt. *Europa – między egoizmem a dobrem wspólnym*, 18-20 września 2025 r., Warszawa, <https://www.youtube.com/watch?v=IW_GmNnMgDA&list=PLux4R99nKMNMVz7Wx99rx5asVuz84EsoR&index=5>; w panelu na temat myśli społecznej Kościoła katolickiego z okazji uroczystego otwarcia Oddziału Instytutu Myśli Schumana w Łodzi 9 sierpnia 2023 r., Łódź, <<https://www.youtube.com/watch?v=M6EcrPNLQds>>.

¹⁷ „Unia opiera się na wartościach poszanowania [...] demokracji”. Por. *Traktat o Unii Europejskiej – tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony*, Dz.U. 2004.90.864/30.

solidarności. Innymi słowy, przywrócenie solidarności w Europie pozwoliłoby integracji regionalnej na zmianę modelu zarządzania – oparcia się w mniejszym stopniu na przymusie i sankcjach, jak również na wykorzystywaniu władzy w systemie politycznym przez podmioty najsilniejsze kosztem tych słabszych.

Kolejna ważna zasada społecznej nauki Kościoła dotyczy dobra wspólnego. W przypadku integracji regionalnej oznacza to z jednej strony poszanowanie wspólnotowości na poziomie narodowych demokracji, ma więc pozytywne znaczenie dla pielęgnowania standardów demokratycznych. Ma również odniesienie do idei republikańskiej, która zakłada zaangażowanie obywateli w sprawy wspólnoty politycznej, jak również zobowiązuje ich do przedkładania dobra wspólnego ponad cele indywidualne lub partykularne. Może to pozytywnie wpłynąć na integrację regionalną. Zarówno w wymiarze poskramiania indywidualizmu lub nawet egoizmu niektórych obywateli czy grup społecznych, jak również poszukiwania interesów wspólnych, czyli dobra wspólnego, zarówno na szczeblu narodowym, jak i ponadnarodowym (unijnym).

Ściśle związana z kryterium dobra wspólnego jest zasada powszechnego przeznaczenia dóbr z nauki społecznej Kościoła. Nakłada ona ograniczenia na własność prywatną i podkreśla konieczność zachowania dostępu do niektórych dóbr, w tym m.in. zasobów naturalnych. Powinny one służyć całej wspólnocie i jednocześnie zaspokajać podstawowe potrzeby obywateli niezbędne do ich życia i rozwoju. Jak się wydaje, na gruncie integracji regionalnej wspomniana zasada po raz kolejny wskazuje na konieczność utrzymania ustroju zdecentralizowanego, a tym samym odpowiednio silnych państw narodowych. To one właśnie powinny być gwarantem powszechnego dostępu do niektórych dóbr oraz zabezpieczenia podstawowych usług publicznych dla obywateli. Jednocześnie omawiana zasada społecznej nauki Kościoła niejako podkreśla znaczenie wspólnotowości i neguje praktykę silnej oligarchizacji widoczną w Unii Europejskiej, zwłaszcza w wymiarze ekonomicznym. Może ona prowadzić do zbyt wielkich rozpiętości dochodowych, a tym samym do degradacji warunków życia wielu grup społecznych. Tego typu różnice dochodowe są potężną barierą dla rozwoju gospodarczego, a także źródłem rozlicznych patologii w życiu społecznym¹⁸.

Kolejna zasada katolickiej nauki Kościoła dotyczy poszanowania godności osoby ludzkiej, czyli nawiązuje do personalizmu w filozofii chrześcijańskiej. Oznacza podmiotowość i szacunek dla każdej osoby. Na gruncie integracji regionalnej powinna dotyczyć poszanowania praw człowieka i jednocześnie respektowania praw i przywilejów obywateli, czyli przede wszystkim członków narodowej wspólnoty politycznej. W praktyce powinno to prowadzić do poszanowania przez instytucje ponadnarodowe demokracji narodowych, porządków konstytucyjnych

¹⁸ J.E. Stiglitz, *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers our Future*, W. W. Norton & Company, New York 2013.

w państwach członkowskich, jak również prawa do samostanowienia przez poszczególne wspólnoty polityczne. Wspomniane wspólnoty powinny być podmiotowe, i to one muszą pozostawać źródłem praw, a nie elity ponadnarodowe lub jedynie te pochodzące z najsilniejszych państw. Jak się wydaje, zasada godności osoby ludzkiej, która przecież została wymieniona na pierwszym miejscu w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej, staje w wyraźnej sprzeczności z praktyką polityczną dzisiejszej integracji. Zaprzecza bowiem tendencji do oligarchizacji systemu politycznego postępującej w Unii, jak również przejawów sędziokracji, technokracji oraz autorytaryzmu we współczesnej Europie.

Innym zastosowaniem zasady godności osoby ludzkiej byłoby powstrzymanie się od instrumentalnych socjotechnik mających na celu wykorzenienie tradycji i kultur narodowych oraz od promowania ideologii mających kształtować „nowego Europejczyka” i powiązanych z tym „kultury unieważnienia” (ang. *cancel culture*) lub abstrakcyjnej wielokulturowości. Nie zdały one zupełnie egzaminu w realiach XXI-wiecznej Europy¹⁹. Zasada godności osobowej oznacza więc zaprzestanie instrumentalnego formowania „nowych” Europejczyków, upodmiotowienie obywateli i wyborców, ale również zaprzestanie ingerowania przez władze unijne w sferę życia prywatnego, w tym w lokalne prawa dotyczące życia społecznego i rodzinnego, w sposób funkcjonowania mediów i debaty krajowej, w narodowe systemy edukacyjne itd. Zbyt wielki zakres centralizacji i oligarchizacja struktur unijnych, przy jednoczesnej silnej dominacji idei lewicowych w procesach integracyjnych, łamią nie tylko traktatową wartość demokracji (art. 2 TUE), pluralizm polityczny (art. 2 TUE) oraz zasadę subsydiarności (art. 5 TUE), ale również poszanowanie godności osoby ludzkiej (art. 2 TUE) zapożyczone z katolickiej nauki społecznej.

3. CZY JEST MOŻLIWA ZMIANA?

Zmiana procesów integracji regionalnej w Europie jest potencjalnie możliwa na dwa sposoby. Po pierwsze poprzez mobilizowanie potencjału wewnętrznego w Unii Europejskiej dla zmian ustrojowych, które zostały nakreślone wcześniej i są inspirowane przez katolicką naukę Kościoła. Nie będzie to łatwe, gdyż wymagałoby ustanowienia zarówno w Radzie Unii Europejskiej, jak i w Parlamencie Europejskim odpowiedniej większości politycznej dla tego typu reform. Do tej pory takie działania się nie udawały, a lewicowo-liberalny *mainstream* przez dziesięciolecia dominował w tych i innych instytucjach unijnych. Należy też pamiętać, że od samego początku procesy integracyjne po II wojnie światowej zawsze prowadzono według tego samego, bezalternatywnego, scentralizowanego i oligarchicznego modelu, a to jest trudne do przezwyciężenia.

¹⁹ Por. D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy*, Zysk i S-ka, Poznań 2017.

Drugim sposobem zmiany procesów integracyjnych w Europie jest uzbrojenie się w cierpliwość i oczekiwanie na dezintegrację obecnego projektu współpracy regionalnej. Wcześniej lub później tego typu scenariusz może się spełnić. Już obecnie widać wiele negatywnych i kumulujących się skutków kryzysów, które wszakże nie zostały w pełni przezwyciężone. Dostrzec można potężne dysfunkcje zarządzania, wewnętrzne pęknięcia i napięcia polityczne, rosnący eurosceptycyzm, czyli niezadowolenie społeczne i gotowość do buntu po stronie coraz większej liczby partii politycznych i rządów narodowych. Gołym okiem widać procesy dezintegracyjne, nie tylko powiązane z wyjściem Zjednoczonego Królestwa z Unii, ale z odmową stosowania prawa europejskiego, podważaniem zasady supremacji tego prawa nad krajowym, zwłaszcza konstytucyjnym. Rozliczne konflikty o praworządność i powiązane z tym procedury sankcyjne nie wróżą nic dobrego dla przyszłości Unii. Zwłaszcza wtedy, kiedy są motywowane politycznie lub wątpliwe pod względem prawnym i traktatowym²⁰. Można się też spodziewać rosnącego oporu tych państw, które będą poddawane sankcjom albo na które będą w coraz większym stopniu przesuwane koszty kryzysów. Dodatkowym czynnikiem dezintegracyjnym mogą być uwarunkowania geopolityczne, w tym zagrożenie ze strony Moskwy, rosnące aspiracje Niemiec do dominacji w Europie oraz stopniowe wycofywanie się USA z odpowiedzialności za bezpieczeństwo Starego Kontynentu. Wbrew oczekiwaniom, wymienione tendencje nie prowadziły dotąd do budowania super-państwa w Unii Europejskiej²¹. Mogą natomiast stanowić kolejne mocne uderzenia w stabilność tej organizacji.

Jeśli Unia Europejska, jaką dziś znamy, się załamie, to będzie to prawdopodobnie proces bolesny politycznie pod względem turbulencji gospodarczych i strat finansowych. Niemniej otworzy to również szansę na odbudowanie integracji według całkiem odmiennego modelu aniżeli ten praktykowany przez elity Europy Zachodniej po II wojnie światowej. Byłaby to w gruncie rzeczy ogromna szansa dla Europy Środkowej i Wschodniej, traktowanej dotychczas jako peryferie zachodniej części kontynentu lub imperium moskiewskiego. Dlatego nowy model integracji regionalnej powinien być budowany przede wszystkim w Europie Środkowej i Wschodniej. Ma to ogromne znaczenie geopolityczne i wiedzie do podmiotowości tego regionu. Należałoby wówczas wyciągnąć lekcję z dysfunkcji i kryzysów Unii Europejskiej. Dlatego nowy proces integracyjny należałoby oprzeć na zasadach proponowanych w społecznej nauce Kościoła, a także przy dużej aktywności państwa polskiego, jego obywateli, elit politycznych i intelektualnych.

²⁰ T.G. Grosse, *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2022.

²¹ Tenże, *The war in Ukraine as a statebuilding factor of European integration*, „Journal of International Affairs” 2023, vol. 75, no. 2, s. 111-127, <<https://www.jstor.org/stable/27231735>>.

ZAKOŃCZENIE

Integracja regionalna w Europie nie może być dłużej oparta na modelu scentralizowanym i oligarchicznym. Deprecjonuje on demokracje narodowe, stosuje przymus, sankcje prawno-finansowe, presję ideologiczną i narrację piętnującą alternatywę programową i ustrojową. Wiedzie do dominacji największych państw Europy Zachodniej nad innymi krajami, zwłaszcza z Europy Środkowej, jak również uprzywilejowuje ponadnarodową elitę urzędniczą i sędowniczą. Model ten czyni integrację kruchą i podatną na dezintegrację oraz wstrząsy geopolityczne²². Integracja regionalna powinna zostać oparta na modelu zdecentralizowanym i subsydiarnym, w którym przywróci się znaczenie wartości traktatowych, m.in. poszanowania demokracji, godności osoby ludzkiej, pluralizmu politycznego, solidarności, praworządności, zasady powierzenia kompetencji przez państwa członkowskie itp. Duża część spośród tych zasad jest obecna w społecznej nauce Kościoła i może być inspiracją dla sanacji procesów integracyjnych w Europie.

BIBLIOGRAFIA

- Benn T., Worcester K., *Europe's Democratic Deficit*, „World Policy Journal” 1991, vol. 8, no. 4, s. 739-753.
- Bryk A., *Sędziokracja – kilka uwag o kulturowych przyczynach i konsekwencjach nowej formy liberalnego konstytucjonalizmu* [w:] *Trzecia władza w Unii Europejskiej. Od teorii do praktyki*, red. T.G. Grosse, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2024, s. 31-92.
- Cheneval F., Lavenex S., Schimmelfennig F., *Democracy in the European Union: principles, institutions, policies*, „Journal of European Public Policy” 2014, no. 22 (1), s. 1-18, doi: 10.1080/13501763.2014.886902.
- Citi M., *Revisiting Creeping Competences in the EU: The Case of Security R&D Policy*, „Journal of European Integration” 2014, vol. 36, no. 2, s. 135-151.
- Crombez Ch., *The Democratic Deficit in the European Union. Much Ado about Nothing?*, „European Union Politics” 2003, vol. 4 (1), s. 101-120.
- Garben S., *Competence Creep Revisited*, „Journal of Common Market Studies” 2019, vol. 57, no. 2, s. 205-222.
- Garben S., *Confronting the Competence Conundrum: Democratising the European Union through an Expansion of its Legislative Powers*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2015, vol. 35, no. 1, s. 55-89.
- Garben S., *From sneaking to striding: Combatting competence creep and consolidating the EU legislative process*, „European Law Journal” 2020, 26 (5-6), s. 429-447.
- Grosse T.G., *Kryzys demokracji w Europie*, „Przegląd Europejski” 2014, nr 3, s. 24-52.

²² Por. Tenże, *Unia Europejska – krucha czy wzmocniona?*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” 32:2022, nr 3 (159), s. 11-22.

- Grosse T.G., *Lewicowa ofensywa w Unii Europejskiej*, „Chrześcijaństwo – Świat – Polityka” 2022, nr 26, s. 89-116.
- Grosse T.G., *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej*, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2022.
- Grosse T.G., *The war in Ukraine as a statebuilding factor of European integration*, „Journal of International Affairs” 2023, vol. 75, no. 2, s. 111-127, <<https://www.jstor.org/stable/27231735>>.
- Grosse T.G., *Unia Europejska – krucha czy wzmocniona?*, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” 32:2022, nr 3 (159), s. 11-22.
- Grosse T.G., *Wprowadzenie. Polityki europejskie w dobie zmiany modelu integracji* [w:] *Polityki europejskie w dobie kryzysu*, red. T.G. Grosse, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 9-32.
- Hinarejos A., Schütze R., *EU Fiscal Federalism. Past, Present, Future*, Oxford University Press, Oxford – New York 2023.
- J. Monnet Quotes, *The Jean Monnet Institute*, <<https://institutjeanmonnet.eu/en/jean-monnet/citations-jean-monnet/#:~:text=%E2%80%9CLife%20is%20full%20of%20opportunities,crisis%20is%20on%20their%20doorstep.%E2%80%9D>> [dostęp: 27.09.2025].
- Martens M., *Administrative Integration through the Back Door? The Role and Influence of the European Commission in Transgovernmental Networks within the Environmental Policy Field*, „Journal of European Integration” 2008, no. 30 (5), s. 635-651, <<https://doi.org/10.1080/07036330802439608>>.
- Meunier S., *Integration by Stealth: How the European Union Gained Competence over Foreign Direct Investment*, „Journal of Common Market Studies” 2017, no. 55, s. 593-610, doi: <10.1111/jcms.12528>.
- Murray D., *Przedziwna śmierć Europy*, Zys i S-ka, Poznań 2017.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Watykan 2004.
- Pollack M., *Creeping Competence: The Expanding Agenda of the European Community*, „Journal of Public Policy” 1994, vol. 14, no. 2, s. 95-145.
- Scharpf F., *Governing in Europe: Effective and Democratic?*, Oxford University Press, Oxford 1999.
- Scientific advice for the determination of an EU-wide 2040 climate target and a greenhouse gas budget for 2030-2050*, the European Scientific Advisory Board on Climate Change, Brussels, 15 June 2023.
- Stiglitz J.E., *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers our Future*, W.W. Norton & Company, New York 2013.
- Traktat o Unii Europejskiej – tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony*, Dz.U. 2004.90.864/30.
- Tsebelis G., *Maastricht and the Democratic Deficit*, „Aussenwirtschaft” 1997, no. 52 (1-2), s. 29-56.
- Weatherill S., *Competence Creep and Competence Control*, „Yearbook of European Law” 2004, vol. 23, no. 1, s. 1-55.
- Weiler J.H.H., Haltern U.R., Mayer F.C., *European Democracy and Its Critique*, „West European Politics” 1995, vol. 18, no. 3, s. 4-39.

Zeitlin J., Nicoli F., Laffan B., *Introduction: The European union beyond the polycrisis? Integration and politicization in an age of shifting cleavages*, „Journal of European Public Policy” 2019, no 26 (7), s. 963-976, <<https://doi.org/10.1080/13501763.2019.1619803>>.

Streszczenie: Artykuł przedstawia model integracji regionalnej wprowadzanej po II wojnie światowej w Europie Zachodniej, którego nie zmieniły kolejne akcesje nowych państw europejskich. Autor diagnozuje najważniejsze dysfunkcje tego modelu, a następnie konfrontuje je z zasadami katolickiej nauki społecznej, poszukując inspiracji dla nakreślenia alternatywnego modelu integracji regionalnej. Na zakończenie rozważane są szanse wprowadzenia reform w projekcie integracji regionalnej, a więc możliwości zbudowania alternatywnego modelu współpracy w Europie.

Słowa kluczowe: integracja regionalna, centralizacja, subsydiarność, katolicka nauka społeczna, Unia Europejska.